

**Sygn. akt XP 349/12**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział X Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Chlipała-Kozioł

Ławnicy: Helena Żugaj, Anna Pawłowska

Protokolant: Aleksandra Paszko

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2013r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa: E. P.

przeciwko NZOZ (...)we W.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

**I. oddała powództwo;**

**II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**

**III. nieuiszczone przez powódkę koszty sądowe zalicza na rachunek Skarbu Państwa.**

**Sygn. akt X P 349/12**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 3 kwietnia 2012 r. (data prezentaty), skierowanym przeciwko stronie pozwanej NZOZ (...)Sp. z o.o. we W., powódka E. P. wniosła o zasądzenie kwoty 24.000,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek przeniesienia jej ze stanowiska pielęgniarki na stanowisko rejestratorki medycznej oraz o zasądzenie kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za straty moralne poniesione przez nią w związku ze stresem z powodu braku środków utrzymania.

W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, że w okresie od 25 lutego 2009 r. do 2 sierpnia 2009 r. przebywała na zwolnieniu lekarskim z powodu nagłej konieczności przebycia nieplanowanej operacji kręgosłupa. Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego, strona pozwana bez wypowiedzenia zmieniającego, wbrew jej woli i niezgodnie z umową o pracę przeniosła ją do rejestracji ogólnej, polecając wykonywanie pracy rejestratorki medycznej, mimo iż zgodnie z umową o pracę stanowisko pielęgniarki nadal istniało. Powódka podniosła, iż na stanowisku rejestratorki medycznej niezgodnym z umową o pracę pracowała od 3 sierpnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. (6 miesięcy). Po upływie 3 miesięcy strona pozwana nie przywróciła jej na zgodne z umową o pracę na stanowisko pielęgniarki, ani nie wręczyła wypowiedzenia zmieniającego, naruszając prawo pracy. Mimo iż zgodne z umową stanowisko pielęgniarki nadal istniało, wręczono jej wypowiedzenie w związku z likwidacją stanowiska rejestratorki, gdzie wykonywała pracę niezgodnie z umową o pracę i bez jej zgody. W ocenie powódki zachowanie to jednoznacznie wskazuje na stosowanie mobbingu i kolejne naruszenie prawa pracy wobec niej. Powódka wskazała, że wskutek bezprawnego przeniesienia jej na stanowisko rejestratorki medycznej, mimo, że jej wynagrodzenie nie różniło się od wynagrodzenia otrzymywanego

przez nią na stanowisku pielęgniarki, poniosła szkodę materialną tracąc pracę i tym samym środki utrzymania. Od ponad 2 lat jest osobą bezrobotną, mimo intensywnego poszukiwania pracy, co doprowadziło jej rodzinę do zubożenia i naraziło na stres wynikający z braku środków utrzymania i problemów ze spłatą kredytu mieszkaniowego. Gdyby strona pozwana przestrzegала prawa pracy, powódka miałaby możliwość pracować na stanowisku określonym w umowie do chwili obecnej, ponieważ jej stanowisko pielęgniarki nie uległo redukcji. Licząc jak za urlop od 1 lutego 2010 r. do 31 marca 2012 r. poniosła szkodę, bezprawnie tracąc wynagrodzenie, w wysokości 2.126,00 zł x 24 miesiące = 51.024,00 zł. Dodała, że strona pozwana, zdając sobie sprawę na jaką szkodę powódkę naraziła łamiąc prawo pracy, wystąpiła bez wcześniejszego zastrzeżenia, o zwrot wypłaconej tytułem redukcji odprawy 3.487,00 zł z odsetkami + 792,00 zł koszty procesu (k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana NZOZ (...) Sp. z o.o. we W., wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska strona pozwana w pierwszej kolejności zarzuciła res iudicata w związku z prawomocnym, orzeczeniem zapadłym między tymi samymi stronami tutejszego Sądu sygn. akt IV1P 934/09. W postępowaniu tym powódka domagała się zasądzenia od strony pozwanej odszkodowania za szkodę poniesioną wskutek przeniesienia powódki ze stanowiska pielęgniarki na stanowisko rejestratorki medycznej. Wyrokiem z dnia 16 września 2010 r. zasądzono od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 6.378,00 zł. tytułem odszkodowania właśnie z tego tytułu, od powyższego orzeczenia powódka nie odwołała się. Nie istnieją również żadne inne nowe okoliczności faktyczne dotyczące tamtego okresu, nieznane sądowi w tamtym postępowaniu, które jak chce tego powódka mają uzasadniać przyznanie dalszego odszkodowania.

Ponadto strona pozwana zarzuciła, iż wobec treści art. 264 k.p. powództwo należy uznać za spóźnione, albowiem niezgodność z prawem (bezprawność) rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę pracownik może wykazać wyłącznie przez powództwo przewidziane w Kodeksie pracy (o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne, o przywrócenie do pracy lub odszkodowanie), wniesione z zachowaniem odpowiedniego terminu (art. 264 k.p.). Bez wytoczenia takiego powództwa pracownik w żadnym innym postępowaniu nie może powoływać się na bezprawność rozwiązania umowy o pracę jako na przesłankę roszczeń odszkodowawczych przewidzianych w Kodeksie cywilnym.

Fakt, że powódka ma nadal pozostawać bez pracy, czemu strona pozwana zaprzecza, wynika z wyboru życiowego powódki, ewentualnie zbyt wygórowanych oczekiwań w stosunku do rzeczywistych jej możliwości. Potwierdza to jedynie przeświadczenia byłego pracodawcy, że decyzja o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką była słuszną i celową, a przede wszystkim korzystną dla pracodawcy i pozostałych pracowników zatrudnionych u strony pozwanej. Jak wynika to z poprzednich orzeczeń sądów pracy, pracodawca nisko ocenił kwalifikacje i umiejętności powódki, zatem antycypowanie, że mogła by ona nadal pracować u strony pozwanej uzyskując wskazany w pozwie dochód jest całkowicie abstrakcyjne i bezpodstawne. Już sama powódka w pozwie zaznacza, że mimo intensywnego poszukiwania pracy, ma być osobą bezrobotną. Powódka posiada wyższe wykształcenie - magistra administracji oraz uprawnienia pielęgniarki, zatem nie powinna mieć trudności ze znalezieniem zatrudnienia przy odpowiednim zaangażowaniu ze swojej strony. Powódka w pozwie domaga się zasądzenia odszkodowania w kwocie 24.000 zł. za szkodę poniesioną wskutek przeniesienia powódki ze stanowiska pielęgniarki na stanowisko rejestratorki medycznej. Strona pozwana podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko, że do takiej zmiany stanowiska pracy nie doszło, jednak wobec treści art. 365-366 k.p.c. jest w tym zakresie związana stanowiskiem sądu. Nawet jednak przyjmując, że doszło do zmiany stanowiska pracy powódki, to zachowała ona dotychczasowe zasady wynagradzania. Nie poniosła z tego tytułu żadnej szkody, gdyż nie doszło do obniżenia jej wynagrodzenia. Zupełnie zatem niezrozumiała jest kalkulacja wskazana w uzasadnieniu pozwu, gdzie powódka upatruje swoją szkodę w utracie wynagrodzenia za okres późniejszy. Strona pozwana wskazała, iż w okresie zatrudnienia, powódka wykazywała długotrwałe absencje chorobowe, przebywając na zwolnieniu lekarskim, na urlopie rehabilitacyjnym i macierzyńskim. Łącznie powódka nie była obecna w pracy 562 dni, nie licząc urlopów wypoczynkowych, które powódka wykorzystwała po powrocie z urlopu rehabilitacyjnego w okresie ciąży (trwającego do dnia 10 września 2008 r.). Powyższe nieobecności w istotny sposób dezorganizowały pracę u strony pozwanej. Powódka jeszcze przed powrotem do pracy w dniu 17 czerwca 2009 r. zwracała się do

pracodawcy o zmianę stanowiska pracy i jej zatrudnienie w administracji, nie chciała już pracować jako pielęgniarka. Zatem opisywanie dalszej kariery zawodowej powódki w pozwie jako pielęgniarki jest bezpodstawne (k. 24-26).

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka E. P. była zatrudniona przez stronę pozwaną w okresie od 1 czerwca 2004 r. do 31 stycznia 2010 r., na stanowisku pielęgniarki.

Zgodnie z zakresem obowiązków powódki z 27 sierpnia 2004 r. do jej obowiązków należało m.in.: przygotowywanie gabinetu do przyjęć pacjentów, przygotowanie w miarę potrzeby pacjentów do zabiegów, wykonywanie zabiegów pielęgniarstkich: iniekcji i szczepień ochronnych, przeprowadzanie dezynfekcji bieżącej, przygotowywanie sprzętu do sterylizacji oraz konserwacja sprzętu, przestrzeganie standardów w zakresie profilaktyki zakażeń, zamawianie odpowiedniego sprzętu, propagowanie zachowań prozdrowotnych, udział w działalności promocyjnej, prewencyjnej i profilaktyce pacjentów, znajomość i wykonywanie zadań zgodnie z obowiązującymi standardami, wytycznymi i zarządzeniami resortowymi oraz wewnątrzzakładowymi, prowadzenie obowiązującej dokumentacji i rejestrów przyjętych pacjentów oraz wykonywanie innych prac zleconych przez Zarząd Zakładu a nieobjętych zakresem obowiązków.

W okresie od 23 lutego 2009 r. do 2 sierpnia 2009 r. powódka przebywała na długotrwałym zwolnieniu lekarskim z powodu konieczności poddania się niezaplanowanej operacji kręgosłupa.

W czerwcu 2009 r. powódka poinformowała stronę pozwaną o planowanym powrocie do pracy, na co otrzymała informację, iż nie powróci do poradni dermatologicznej, a do rejestracji ogólnej.

Pismem z dnia 17 czerwca 2009 r. powódka zwróciła się do strony pozwanej z prośbą o przeniesienie jej do pracy w administracji, wskazując na posiadane kwalifikacje z uwagi na ukończenie studiów wyższych na kierunku administracja.

Po okresie niezdolności do pracy strona pozwana skierowała powódkę na kontrolne badania lekarskie podając, iż jest zatrudniona na stanowisku pielęgniarka dyplomowana i rejestratorka medyczna. Z uwagi na brak przeciwwskazań do pracy na tym stanowisku, od sierpnia 2009 r. powódka pełniła faktycznie obowiązki rejestratorki.

Po powrocie powódki do pracy, strona pozwana w dniu 4 sierpnia 2009 r. przedłożyła powódce nowy zakres obowiązków i poza obowiązkami pielęgniarki dyplomowanej miała również pełnić obowiązki rejestratorki. Zgodnie z nowym zakresem obowiązków powódka miała między innymi rejestrować pacjentów przechowywać dokumentacje chorych zgodnie z obowiązującymi wytycznymi w tym zakresie.

Powódka nie zgodziła się z powierzeniem jej obowiązków rejestratorki medycznej i wniosła odwołanie do pracodawcy, a następnie skierowała pozew do sądu pracy, domagając się uznania „wypowiedzenia zmieniającego” za bezskuteczne i przywrócenia do pracy na poprzednie warunki pracy, tj. na stanowisko pielęgniarki w gabinecie dermatologicznym.

Wyrokiem z dnia 22 października 2009 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt IV 1 P 681/09) oddalił powództwo. Natomiast Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział VII Pracy wyrokiem z dnia 27 maja 2010 r. (sygn. akt VII Pa 130/10), oddalił apelację powódki. W uzasadnieniu Sąd wskazał między innymi, że nie doszło do wypowiedzenia powódce warunków pracy, a jedynie polecono jej wykonywać pracę na stanowisku rejestratorki medycznej. W tej sytuacji powódce mogło przysługiwać roszczenie o dopuszczenie do pracy na stanowisku pielęgniarki, zgodnie z umową o pracę. Jednak wobec rozwiązania umowy o pracę w wyniku wypowiedzenia ewentualne roszczenie o dopuszczenie do pracy na stanowisko pielęgniarki stało się bezprzedmiotowe.

W okresie od 3 sierpnia 2009 r. do 31 stycznia 2010 r. powódka wykonywała obowiązki rejestratorki medycznej, a jej wynagrodzenie nie uległo zmianie.

**Dowody:** przesłuchanie powódki E. P. k. 158- 158 v,

przesłuchanie w char. strony pozwanej H. D. k. 159 v,

przesłuchanie w char. strony pozwanej W. Ś. k. 160,

zakres obowiązków powódki z 27.08.2004 r. k. 30-31 (w aktach sprawy IV 1 P 934/09),

zaświadczenie z 29.07.2009 r. k. 146,

wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 października 2009 r. wraz z uzasadnieniem k. 49, 52-61 (w aktach sprawy IV 1 P 681/09),

wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział VII Pracy z dnia 27 maja 2010 r. wraz z uzasadnieniem k. 133-v. 133, 139-146 (w aktach sprawy IV 1 P 681/09).

Pismem z dnia 23 października 2009 r. strona pozwana rozwiązała z powódką umowę o pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 stycznia 2010 r. Jako przyczynę rozwiązania stosunku pracy wskazano likwidację stanowiska pracy.

Pozwem z dnia 30 października 2009 r. powódka wniosła o zasądzenie od pracodawcy – strony pozwanej, trzymiesięcznego odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Jednocześnie powódka otrzymała stosowną odprawę pieniężną.

Wyrokiem z dnia 16 września 2010 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych (sygn. akt IV 1 P 934/09) w poszczególnych punktach wyroku:

I. zasądził do NZOZ (...)Sp. z o.o. we W.na rzecz E. P.kwotę 6.378,00 zł brutto tytułem odszkodowania za nieuzasadnione wypowiedzenie umowy o pracę,

II. zasądził od NZOZ (...)Sp. z o.o. we W.na rzecz Skarbu Państwa kwotę 319,00 zł tytułem opłaty od pozwu,

III. wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 2.126,00 zł.

Sąd Rejonowy wskazał w uzasadnieniu wyroku, że wskazana powódce przyczyna rozwiązania umowy o pracę w postaci likwidacji stanowiska pracy nie była prawdziwa. Zlikwidowano bowiem stanowisko rejestratorki medycznej, na którym powódka nie była zatrudniona. Stanowisko pielęgniarki nie zostało zlikwidowane, zaś na miejsce powódki zatrudniono inną osobę.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu Wydział VII Pracy wyrokiem z dnia 25 listopada 2010 r. (sygn. akt VII Pa 283/10), oddalił apelację strony pozwanej. W uzasadnieniu Sąd wskazał, że podziela argumentację Sądu Rejonowego, a ponadto dodał, że podanie w piśmie rozwiązującym umowę o pracę jako przyczynę likwidację stanowiska pracy nie jest wystarczającym wskazaniem przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę, albowiem jest określeniem nieprecyzyjnym i ogólnym, aby uznać, że spełnia ono przewidziane przez art. 30 § 4 k.p. wymaganie wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie.

**Dowody:** przesłuchanie powódki E. P. k. 158-v. 158,

rozwiązanie umowy o pracę za wypowiedzeniem k. 15,

pozew o zasądzenie odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem k. 2-3 (w aktach sprawy IV 1 P 934/09),

wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia Wydział IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 16 września 2010 r. wraz z uzasadnieniem k. 99, 102-112 (w aktach sprawy IV 1 P 934/09),

wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu Wydział VII Pracy z dnia 25 listopada 2010 r. wraz z uzasadnieniem k. 138, 141-145 (w aktach sprawy IV 1 P 934/09).

Po rozwiązaniu stosunku pracy powódka w dniu 18 lutego 2010 r. zarejestrowała się w Powiatowym Urzędzie Pracy we W. jako osoba bezrobotna, w tym, z prawem do zasiłku dla bezrobotnych od 26 lutego 2010 r. do 29 czerwca 2010 r. W trakcie rejestracji w Urzędzie Pracy wykazała, iż posiada wykształcenie średnie medyczne w zawodzie pielęgniarki i staż pracy zgodny z tym wykształceniem oraz ukończone w 2008 r. studia na kierunku administracja.

Podczas pierwszej wizyty u pośrednika pracy otrzymała skierowanie do pracy na stanowisko: pielęgniarka, jednakże nie uzyskała akceptacji pracodawcy co do zatrudnienia. Jednocześnie rozliczając skierowanie powódka zadeklarowała, iż pomimo, że nie posiada doświadczenia w pracy administracyjnej, poszukuje oferty pracy biurowej. W wyniku skierowania do pracy na stanowisko pracownik biurowy/negocjator, podjęła zatrudnienie na umowę o dzieło, w związku z czym utraciła status osoby bezrobotnej z dniem 30 czerwca 2010 r.

W dniu 8 lipca 2010 r. powódka ponownie zarejestrowała się w Urzędzie Pracy we W. jako osoba bezrobotna z prawem do zasiłku dla bezrobotnych od dnia 9 lipca 2010 r. do 3 września 2010 r. Podczas wizyty u pośrednika pracy powódka konsekwentnie deklarowała, iż poszukuje pracy w zawodach administracyjnych, natomiast pośrednik pracy poinformował ją, iż oferty pracy administracyjnej bez wymaganego przez pracodawcę doświadczenia na stanowisku administracyjnym wpływają sporadycznie.

W celu umożliwienia nabycia umiejętności praktycznych w pracy administracyjnej od 15 czerwca 2011 r. do 15 września 2011 r. powódka odbyła staż w Urzędzie Skarbowym W. we W. oraz w dniach 21 czerwiec 2012 r. do 21 wrzesień 2012 r. w Urzędzie Miejskim we W..

Powiatowy Urząd Pracy we W. cały czas dysponuje ofertami pracy dla pielęgniarek i magistrów administracji.

Po rozwiązaniu stosunku pracy powódka składała do różnych podmiotów liczne aplikacje, które w większości dotyczyły pracy biurowo-administracyjnej, natomiast sporadycznie pracy pielęgniarki, jednakże bez rezultatu.

**Dowody:** przesłuchanie powódki E. P. k. 158 – 158 v,

pismo Powiatowego Urzędu Pracy we W. k. 123 - 124,

opinie o odbytych stażach k. 138-139,

skierowanie k. 140,

umowa o dzieło k. 141-143.

**W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne, Sąd zważył co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy rozważał zarzut res iudicata podnoszony konsekwentnie przez stronę pozwaną w toku całego postępowania w związku z prawomocnym orzeczeniem tut. Sądu w sprawie o sygn. akt IV 1 P 934/09.

Zgodnie z art. 366 k.p.c., wyrok prawomocny ma powagę rzeczy osądzonej tylko co do tego, co w związku z podstawą sporu stanowiło przedmiot rozstrzygnięcia, a ponadto tylko między tymi samymi stronami.

Treść art. 366 k.p.c. wyznacza przedmiotowy i podmiotowy zakres powagi rzeczy osądzonej. Przedmiotowy zakres tej granicy określa przedmiot rozstrzygnięcia sądu w związku z podstawą jego rozstrzygnięcia na chwilę wyrokowania (strony postępowania mogą bowiem w toku postępowania odpowiednio modyfikować swoje roszczenia) – jego podstawa faktyczna i prawna. Natomiast zakres podmiotowy res iudicata odnosi się tylko do stron postępowania.

W sprawie rozpoznawanej przez tut. Sąd pod sygnaturą akt IV 1 P 934/09, strony postępowania były tożsame, natomiast przedmiotem wyrokowania było roszczenie powódki o zasądzenie odszkodowania z tytułu niezgodnego z prawem rozwiązania stosunku pracy, a jego podstawę materialno-prawną stanowił przepis art. 45 § 1 k.p.

Tymczasem w niniejszym postępowaniu strony postępowania są tożsame, jednakże jego przedmiot jest inny. Powódka dochodzi bowiem odszkodowania za szkodę i zadośćuczynienia za krzywdę na podstawie przepisów kodeksu cywilnego stosowanych odpowiednio na podstawie art. 300 k.p. Inna jest zatem podstawa prawna roszczenia powódki. Tym samym nie zachodzi powaga rzeczy osądzonej i nie było podstaw do odrzucenia pozwu w trybie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c., zgodnie z którym Sąd odrzuci pozew jeżeli o to samo roszczenie pomiędzy tymi samymi stronami sprawa jest w toku albo została już prawomocnie osądzona, tak jak to wносиła strona pozwana.

Jak wynika z twierdzeń podnoszonych przez powódkę i jej pełnomocnika w toku postępowania, swojej szkody i krzywdy powódka upatruje w fakcie, że najpierw przeniesiono ją na stanowisko rejestratorki medycznej z naruszeniem przepisów, a następnie zwolniono ją z naruszeniem przepisów prawa powołując się na likwidację stanowiska pracy, podczas gdy jej rzeczywiste stanowisko (pielęgniarki) nie zostało zlikwidowane, co skutkowało pozostawaniem przez powódkę bez pracy przez znaczny okres czasu. Skoro powódka podnosiła, że jej szkoda wynika z faktu pozostawania bez pracy (k. 159), zaś krzywda – ze związanego z brakiem pracy stresu, a także przyznała, że w okresie pracy na stanowisku rejestratorki otrzymywała wynagrodzenie w takiej samej wysokości jak na stanowisku pielęgniarki, to uznać należało, że powódka domaga się de facto uzupełniającego odszkodowania i zadośćuczynienia za niezgodne z prawem rozwiązanie z nią umowy o pracę przez pracodawcę.

Pomimo, że kwestie odszkodowawcze z tytułu łączącego strony stosunku pracy uregulowane są w Kodeksie pracy, w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczona została możliwość dochodzenia przez pracownika uzupełniającego odszkodowania na podstawie stosowanych odpowiednio przepisów kodeksu cywilnego. (por. wyrok SN z 18.08.2010 r., II PK 28/10, wyrok SN z 4.11.2010 r., II PK 112/10). Koncepcja ta ma związek z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 27.11.2005 r. (SK 18/05) i stanowi odstępstwo od przyjętej przy uchwalaniu Kodeksu pracy w połowie lat 70-tych zasady wyczerpującego uregulowania odpowiedzialności stron stosunku pracy przez kodeks pracy.

Rozważając który z reżimów odpowiedzialności – kontraktowy (art. 471 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) czy deliktowy (art. 415 k.c. w zw. z art. 300 k.p.) winien mieć zastosowanie w przypadku domagania się przez pracownika dodatkowego (ponad kwoty wynikające z kodeksu pracy) odszkodowania oraz zadośćuczynienia za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę, Sąd Rejonowy oparł się na stanowisku Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 18.08.2010 r. (II PK 28/10), w którym Sąd Najwyższy uznał, że właściwą podstawą cywilnej uzupełniającej odpowiedzialności odszkodowawczej pracodawcy jest odpowiedzialność deliktowa. Zdaniem Sądu Najwyższego nie przekonuje bowiem uzasadnienie odpowiedzialności kontraktowej oparte na założeniu, że istnieje odrębny obowiązek pracodawcy wynikający ze stosunku pracy w postaci nierozwiązywania umów o pracę sprzecznie z prawem. Rodzaj odpowiedzialności cywilnej, która poprzez art. 300 k.p. może znaleźć zastosowanie w tym przypadku, wynika z charakteru przepisów regulujących rozwiązanie umowy o pracę i mających charakter *iuris cogentis*. Działanie pracodawcy godzące w ten porządek stanowi czyn niedozwolony w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego i w razie spełnienia przewidzianych prawem przesłanek rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą.

Sąd Rejonowy podziela przytoczone stanowisko Sądu Najwyższego. Z tej przyczyny, wbrew stanowisku powódki, zasadność jej roszczeń odszkodowawczych winna być oceniana w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej, nie zaś kontraktowej (art. 471 k.c.). Podstawą dochodzenia roszczeń odszkodowawczych może być tylko art. 415 k.c., albowiem odpowiedzialność kontraktowa została uregulowana w kodeksie pracy (tak również M. Gersdorf w *Otwarte drzwi dla odpowiedzialności cywilnej pracodawcy za wadliwe zwolnienie pracownika – i co dalej*, PiZS 2008, nr 1). Okoliczność powołania się przez powódkę na treść art. 471 k.c. zamiast art. 415 k.c. nie miała wpływu na rozstrzygnięcie, albowiem ustalenie reżimu odpowiedzialności należy do sądu orzekającego (*da mihi factum, dabo tibi ius*). Roszczenie powódki o zapłatę odszkodowania z tytułu pozostawania przez nią przez okres 2 lat bez pracy należało zatem rozpatrywać w świetle art. 415 k.c. stosowanego odpowiednio w zw. z art. 300 k.p., zaś roszczenie

powódki o zapłatę zadośćuczynienia za krzywdę – w świetle stosowanego odpowiednio art. 445 w zw. z art. 444 k.c., powódka wskazywała bowiem, że jej krzywda polega na pozostawaniu w stresie, długotrwały stres uważany jest zaś za rozstrój zdrowia pokrzywdzonego.

O ile uzyskanie przez pracownika odszkodowania za sprzeczne z prawem rozwiązanie z nim stosunku pracy jest uzależnione jedynie od spełnienia przesłanek wskazanych w kodeksie pracy, a tym samym od samego naruszenia przez pracodawcę przepisów prawa pracy, o tyle skuteczne domaganie się przez pracownika uzupełniającego odszkodowania na podstawie przepisów prawa cywilnego, wymaga spełnienia wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej wymaganych przez przepisy prawa cywilnego. Powódka winna była zatem w niniejszej sprawie wykazać bezprawność działania pracodawcy, jego winę, wystąpienie i wysokość szkody/krzywdy oraz normalny związek przyczynowy między krzywdą/szkodą a działaniem pracodawcy (por. wyrok SN z 18.08.2010 r., II PK 28/10).

W myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, z tego też względu na powódce spoczywał ciężar dowodu dochodzonych przez nią roszczeń z tytułu czynu niedozwolonego.

W ocenie Sądu Rejonowego zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na przyjęcia, by w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej na podstawie przepisów prawa cywilnego za przeniesienie na stanowisko rejestratorki lub za pozostawanie przez powódkę bez zatrudnienia przez wskazany przez nią okres i deklarowaną w związku z tym przez powódkę szkodę i krzywdę.

Jak wykazało postępowanie dowodowe powódka była zatrudniona u strony pozwanej na stanowisku pielęgniarki w gabinecie dermatologicznym i do jej zadań na tymże stanowisku należały przede wszystkim obowiązki pielęgniarki, nie zajmowała się natomiast rejestracją pacjentów i prowadzeniem związanej z tym dokumentacji medycznej, a jedynie sporadycznie wykonywała te obowiązki w ramach zastępstwa innych pracowników. Po powrocie powódki po długotrwałym zwolnieniu lekarskim do pracy w dniu 3 sierpnia 2009 r. strona pozwana powierzyła jej wykonywanie obowiązków rejestratorki medycznej, na co powódka nie wyrażała zgody. Zgodnie z art. 42 § 4 k.p., wypowiedzenie dotychczasowych warunków pracy lub płacy nie jest wymagane w razie powierzenia pracownikowi, w przypadkach uzasadnionych potrzebami pracodawcy, innej pracy niż określona w umowie o pracę na okres nie przekraczający 3 miesięcy w roku kalendarzowym, jeżeli nie powoduje to obniżenia wynagrodzenia i odpowiada kwalifikacjom pracownika. Strona pozwana mogła zatem w świetle obowiązujących przepisów powierzyć powódce wykonywanie innych obowiązków, niż wynikających z umowy o pracę bez konieczności składania wypowiedzenia zmieniającego na okres 3 miesięcy w danym roku kalendarzowym, czyli w tym przypadku od sierpnia do października 2009 r. Powierzenie powódce tych obowiązków po tym okresie, a więc od listopada do grudnia 2009 r., wymagało złożenia jej wypowiedzenia zmieniającego i w tym zakresie należało uznać, iż doszło do bezprawnego działania strony pozwanej. Powierzenie powódce w styczniu 2010 r. obowiązków rejestratora medycznego w żaden sposób nie naruszało przepisów prawa pracy, albowiem w roku kalendarzowym 2010 powódka tylko przez jeden miesiąc pełniła te obowiązki. Przede wszystkim jednak podkreślić należy, że na skutek bezprawnego przeniesienia na stanowisko rejestratorki medycznej, powódka nie poniosła żadnej szkody, albowiem, jak wykazało postępowanie dowodowe, w całym tym okresie jej wynagrodzenie było nadal takie same jak na stanowisku pielęgniarki. Powódka nie twierdziła nawet, że w związku z przeniesieniem na inne stanowisko poniosła jakąkolwiek szkodę – przeciwnie, w toku procesu konsekwentnie wskazywała, że jej szkoda wynika z pozostawania bez pracy po zwolnieniu jej przez pracodawcę, co jedynie pośrednio było związane z wcześniejszym przeniesieniem na stanowisko rejestratorki.

Strona pozwana wypowiedziała powódce umowę o pracę pismem z dnia 23 października 2009 r., a jako przyczynę wypowiedzenia podała likwidację stanowiska pracy. Nie ulega wątpliwości, iż złożone powódce wypowiedzenie umowy o pracę było niezgodne z prawem (bezprawne), co potwierdza wyrok tut. Sądu z dnia 16 września 2010 r. (sygn. akt IV 1 P 934/09). Powódka wskazała również na szkodę jaką poniosła w związku z pozostawaniem bez pracy, wyliczając jej wysokość jako połowę wynagrodzenia, jakie otrzymałaby, gdyby nadal była zatrudniona przez stronę pozwaną. W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie wykazała jednak pozostałych koniecznych przesłanek odpowiedzialności

pracodawcy, tj. jego zawinienia, a przede wszystkim normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pracodawcy a jej szkodą.

Odnosząc się do przesłanki zawinienia pracodawcy wskazać należy, że zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w powołanym już wyżej wyroku z 18.08.2010 r. w sprawie II PK 28/10, odpowiedzialność pracodawcy za wyrządzenie szkody przez sprzeczne z prawem zwolnienie uzasadnia, przy spełnieniu pozostałych przesłanek odpowiedzialności, jedynie działanie pracodawcy polegające na zamierzonym (umyślnym) naruszeniu przepisów prawa (por. wyrok SN z 28.01.2009 r., I PK 135/08, OSNP 2010, 15-16, poz. 188). Przepis art. 415 k.c. nie różnicuje wprawdzie odpowiedzialności od rodzaju lub stopnia winy, jednakże w sprawach z zakresu prawa pracy jest on stosowany odpowiednio a nie wprost, jednakże specyfika uregulowań pracowniczych uzasadnia taką modyfikację interpretacji przepisu. Jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanym orzeczeniu II PK 28/10, odszkodowanie regulowane przez kodeks pracy zawiera w sobie również elementy kompensaty szkody poniesionej przez pracownika w związku z utratą pracy, a skoro tak, to odpowiedzialność wykraczająca poza tę granicę musi znajdować uzasadnienie w szczególnie nagannym zachowaniu pracodawcy, polegającym na rozmyślnym naruszeniu przez niego przepisów prawa. W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie, pomimo stwierdzonej prawomocnym wyrokiem bezprawności działania pracodawcy, nie można mu (osobom działającym w imieniu pracodawcy) przypisać umyślnego, rażąco nagannego działania na szkodę powódki. Ani z materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, ani też z akt sprawy zakończonej zasądzeniem na rzecz powódki żądanego przez nią odszkodowania nie wynika bowiem, by naruszenie przez stronę pozwaną przepisów prawa pracy o wypowiedaniu umów przez wskazanie przyczyny w postaci likwidacji stanowiska rejestratorki było umyślnym działaniem wymierzonym na szkodę powódki, jak również by naruszenie to (wskazanie nieprawdziwej przyczyny) mogło być w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy uznane za naruszenie szczególnie naganne.

Przede wszystkim jednak podkreślić należy niespełnienie w niniejszej sprawie przesłanki istnienia normalnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pracodawcy (przesunięciem i zwolnieniem powódki) a wskazywaną przez nią szkodą w postaci postawania bez pracy przez znaczny okres czasu pomimo starań o podjęcie zatrudnienia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że w toku postępowania w sprawie IV 1 P 934/09, która dotyczyła wypowiedzenia jej stosunku pracy, powódka nie domagała się przywrócenia do pracy, lecz od samego początku dochodziła zasądzenia odszkodowania, z czego wynika, że nie zależało jej na kontynuowaniu zatrudnienia u strony pozwanej. Z przysługujących jej roszczeń z art. 45 § 1 k.p. wybrała drugie z nich, będące alternatywą do przywrócenia do pracy. Wyrokiem tut. Sądu zostało uwzględnione jej powództwo w związku z czym, Sąd zasądził na rzecz powódki zgodnie z jej roszczeniem odszkodowanie, nie orzekano natomiast w sprawie przywrócenia do pracy. Powódka z dwóch przysługujących jej roszczeń świadomie wybrała roszczenie alternatywne w postaci odszkodowania. Nie może teraz zatem podnosić zarzutu, iż w związku z niezgodnym wypowiedzeniem jej umowy o pracę pozostaje do chwili obecnej bez środków do życia. Sąd uznając w poprzednim procesie, iż wypowiedzenie umowy o pracę było niezgodne z prawem, mógł bowiem przywrócić powódkę do pracy, jednakże nie mógł tego dokonać z urzędu, wbrew jej woli. Zatem gdyby powódka dochodziła w sprawie IV 1 P 934/09, zamiast odszkodowania, przywrócenia do pracy to Sąd uwzględniając powództwo, mógłby przywrócić ją do pracy, tym bardziej, że zasądzenie przez sąd odszkodowania w miejsce żądanego przez pracownika przywrócenia do pracy może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach.

Ponadto podkreślić należy, że - jak wykazało postępowanie dowodowe - po rozwiązaniu stosunku pracy powódka poszukując pracy zadeklarowała w Urzędzie Pracy, iż pomimo, że nie posiada doświadczenia w pracy w administracji, poszukuje pracy związanej z kierunkiem ukończonych studiów, a więc pracy biurowej. Tymczasem doświadczenie zawodowe powódka posiadała jedynie w zawodzie pielęgniarki. Pozostając bez pracy powódka samodzielnie ograniczyła sobie zatem możliwość uzyskania zatrudnienia, szukając jedynie pracy administracyjnej, w której nie miała niemal żadnego doświadczenia. Winy, a tym bardziej odpowiedzialności finansowej za swoje niepowodzenie na rynku pracy, powódka nie może zdaniem Sądu Rejonowego w tej sytuacji przerzucać na stronę pozwaną. Na pracodawcy nie ciąży co do zasady obowiązek alimentowania byłych pracowników, nawet jeśli zwolnił ich niezgodnie z przepisami prawa, nie można obciążać go zatem ani odpowiedzialnością za sytuację na rynku pracy, ani za wynikające



z jakichkolwiek przyczyn (obiektywnych lub wynikających z osobistych właściwości albo wyborów konkretnego pracownika) problemy jego byłego pracownika ze znalezieniem pracy.

Przesłanka istnienia zwykłego związku przyczynowo-skutkowego między działaniem strony pozwanej a deklarowaną przez powódkę szkodą nie została zatem w niniejszej sprawie spełniona.

Drugim z roszczeń powódki było zasądzenie kwoty 5.000,00 zł tytułem strat moralnych poniesionych przez nią w związku ze stresem z powodu braku pracy. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Stosownie do art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę ma charakter fakultatywny - zależy od uznania i oceny Sądu (zob. G. Bieniek [w:] Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia – Zobowiązania. Tom 1, Warszawa 1999, s. 406-407). Okoliczność, że poszkodowany może zrekompensować doznaną krzywdę z własnych środków, nie może uzasadniać odmowy przyznania zadośćuczynienia. Podstawą odmowy nie może być także fakt, że w chwili wytoczenia powództwa o zadośćuczynienia doznana krzywda przestała już istnieć (zob. G. Bieniek, jw., s. 407). Przez krzywdę należy rozumieć cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania określonej działalności, wyuczonego zawodu, wyłączenia z normalnego życia, itp. – por. wyrok SN z dnia 11 lipca 2000 r., II CKN 1119/98, LEX nr 50884). W doktrynie wskazano, że zadośćuczynienie pieniężne obejmuje zarówno cierpienia już doznane, jak i te które zapewne wystąpią w przyszłości (zob. G. Bieniek, jw., s. 408; wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824). Rozmiary krzywdy wywołanej uszkodzeniem ciała lub rozstroju zdrowia mogą podlegać wahaniom - krzywda może się „rozrastać”. Ustalając całościowo wielkość krzywdy należy przewidzieć jej skutki, których granice zakreśla przewidywanie przeciętne na podstawie logicznego rozumowania (zob. uzasadnienie uchwały SN z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67, OSNC 1968/7/113). Za rozstrój zdrowia należy uznać **takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie w funkcjonowaniu poszczególnych organów, bez ich widocznego uszkodzenia (np. zatrucie, nerwica, długotrwały stres, choroba psychiczna).**

Odnosząc się do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia powtórzyć należy w całości argumentację dotyczącą niewykazania przez powódkę kwalifikowanego zawinienia pracodawcy i normalnego związku przyczynowego między deklarowaną przez powódkę krzywdą a działaniem pracodawcy, a także ponownie wskazać na okoliczność, że w sprawie o sygn. IV 1 P 934/09 powódka sama dokonała wyboru odszkodowania, nie domagając się przywrócenia do pracy. Ponadto powódka nie wykazała zdaniem Sądu Rejonowego, by odczuwany przez nią dyskomfort i stres miał charakter długotrwały, a tym samym by mógł zostać uznany za rozstrój zdrowia.

Z powyższych względów powództwo należało uznać za niezasadnione również w zakresie żądania zapłaty zadośćuczynienia.

Sąd dokonał ustaleń stanu faktycznego w niniejszej sprawie, w oparciu o zebrane w sprawie dowody z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy oraz w aktach spraw o sygn. akt IV 1 P 681/09 oraz IV 1 P 934/09, które to dokumenty Sądu uznał za wiarygodne, ponieważ zostały sporządzone w przepisanej prawem formie a ich autentyczność ani treść nie były kwestionowane przez strony w toku postępowania oraz na podstawie przesłuchania stron.

Oceny zeznań stron, Sąd dokonał w kontekście całego zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie Sądu, ich zeznania były jasne, logiczne i zbieżne ze sobą, wzajemnie się pokrywały i uzupełniały zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów. Stanowisko prezentowane przez powódkę wynikało zdaniem Sądu w dużej mierze z

jej subiektywnego odczucia niesprawiedliwości i rozgoryczenia związanego z niezalezieniem do chwili obecnej pracy, pomimo podjętych przez nią licznych starań.

Z powyższych względów należało uznać, iż roszczenia powódki były całkowicie bezzasadne, o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku, oddalającym powództwo.

Orzeczenie o kosztach w punkcie II sentencji wyroku, znajduje podstawę w treści art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Reguła ta dotyczy także spraw rozpatrywanych przez sądy pracy. Jeżeli zatem pracownik przegra sprawę pracowniczą, winien liczyć się z obowiązkiem zwrotu przeciwnikowi kosztów procesu obejmujących koszty sądowe (o ile były poniesione) oraz koszty zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika.

W niniejszej sprawie kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną były koszty wynagrodzenia pełnomocnika ją reprezentującego, które zgodnie z § 12 ust 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), wynosiły 1.800,00 zł.

Sąd jednakże postanowił zastosować art. 102 k.p.c. stanowiący, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawodawca przyznał sądowi w powołanym przepisie pewną swobodę w zasadzaniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się względy słuszności. Odstępując ponad kwotę 600,00 zł od obciążania powódki kosztami postępowania poniesionymi przez stronę pozwaną, Sąd miał na uwadze charakter sprawy oraz przekonanie powódki o słuszności roszczenia, wynikające z jej subiektywnych odczuć, które mogły być de facto zweryfikowane dopiero na drodze postępowania sądowego. Ponadto Sąd uwzględnił ciężką sytuację materialną powódki, brak pracy i możliwości zarobkowania. Ta sama zasada słuszności sprzeciwiała się zdaniem Sądu odstąpieniu od obciążania powódki w całości kosztami postępowania poniesionymi przez stronę pozwaną, powódka uzyskała już bowiem odszkodowanie od strony pozwanej, a ponadto niniejsza sprawa jest już kolejną wytoczoną przez nią stronie pozwanej.

W punkcie III Sąd na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tj. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.) nieuiszczonymi przez powódkę kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa. Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2012 r. powódka została zwolniona w całości od kosztów sądowych. Przepis art. 113 ustawy o kosztach, regulujący obowiązek pokrycia przez strony kosztów poniesionych w procesie tymczasowo przez Skarb Państwa, stanowi, że kosztami sądowymi, których nie miała obowiązku uiścić strona zwolniona od kosztów, Sąd w orzeczeniu kończącym winien obciążyć jej przeciwnika procesowego, o ile istnieją do tego podstawy przy odpowiednim stosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu (tj. przepisów art. 98 k.p.c. i następnych). W świetle odpowiednio stosowanego przepisu art. 98 k.p.c., ustanawiającego zasadę odpowiedzialności stron za wynik procesu, brak zaś było niewątpliwie podstaw do obciążania kosztami sądowymi nieuiszczonymi przez powódkę strony pozwanej, która postępowanie w niniejszej sprawie w całości wygrała.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.